

## Ojcostwo Józefa

Autor tekstu: **Zbigniew Chorąży**

**W**edług Łk 1/11 anioł Pański ukazał się kapłanowi Zachariaszowi w świątyni i oznajmił mu nowinę, że jego żona Elżbieta w swoim podeszłym wieku urodzi mu syna.

Według Łk 1/18 Zachariasz podjął rozmowę z aniołem, który okazał się Gabrielem.

Według Łk 1/26 Bóg posłał tegoż anioła do Nazaretu, do Marii z nowiną, że urodzi niezwyklego syna.

Według Łk 1/34 Maria podjęła rozmowę z aniołem.

Według Łk 1/67 Zachariasz napełniony został Duchem świętym i prorokował.

Według Łk 2/9 anioł Pański ukazał się pasterzom i poinformował ich o narodzeniu się w ich pobliżu dziecka, które będzie Zbawicielem i Mesjaszem.

Według Łk 2/26 w świątyni pojawił się Symeon z natchnienia Ducha świętego.

Tylko tyle wystarczyło Łukaszowi twórczej inwencji w zrelacjonowaniu działalności sił niebiańskich, albo też rzeczywiście archanioł Gabriel nie do końca prawidłowo wypełnił swoją misję na ziemi. Zapomniał uprzedzić kapłanów świątyni, że na ich terenie urodzi się dwóch chłopców, dzięki którym ich świat religijny ulegnie zmaganiu.

Zapomniał też anioł Gabriel uprzedzić Józefa i Marię o tym, że w tej wyjątkowej sytuacji nie muszą stosować się do wymogów Prawa Mojżeszowego.

Jak zatem widać, tak w niebie jak i na ziemi, panował niemały bałaganik organizacyjny.

Łukasz nieco dalej już bez wpływu sił niebiańskich informuje rzeczowo w Łk 2/22-23:

"Gdy potem upłynęły dni ich (Józefa i Marii — p.a.) oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je (Jezusa — p.a.) do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu.

Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego".

Gdzież się podziała wcześniejsza wzniosła atmosfera z powodu narodzin Zbawcy świata? Okazuje się, że wszystko potoczyło się dalej zwykłym, ziemskim trybem.

A to dlatego, bo Łukasz dobrze wiedział, że dziecię Jozua jest jednym ze zwykłych pierworodnych dzieci i jako takie musi być poświęcone Bogu w świątyni według praw obowiązujących na ziemi.

Sprawdźmy, czego wymaga w tej sytuacji Prawo Mojżeszowe. W Kpł 12/2-8 czytamy:

„Jeżeli kobieta zaszła w ciążę i urodziła chłopca, pozostanie przez siedem dni nieczysta. (...) Potem ona pozostanie przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia. Kiedy zaś skończą się dni jej oczyszczenia (...) przyniesie do kapłana (...) jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego głębia lub synogarlicę na ofiarę przebłagalną. Ten złoży to w ofierze przed Jahwe, aby za nią dokonać przebłagania. W ten sposób będzie ona oczyszczona od upływu krwi. Jeżeli zaś ona jest zbyt uboga, aby przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przebłagalną. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za nią, i będzie oczyszczona".

Po pierwsze, okazuje się, że Maria nie mogła być potraktowana wyjątkowo z powodu urodzenia Syna Bożego lub nawet syna, który później zostanie nazwany Synem Bożym. Była przez pewien czas nieczysta w myśl Prawa nadanego przez „sprawcę” jej macierzyństwa. Dziwić może tylko fakt konieczności przebłagania Boga za okoliczności sprawcze tegoż Boga. Brak tu logiki. Całe szczęście, że ten dylemat dotyczył Marii, uwikłanej jeszcze w religii Mojżeszowej i nieświadomie otaczającej kultem boga Jahwe.

Po drugie fakt złożenia przez Józefa i Marię dwóch synogarlic jest niewątpliwym dowodem ich ubóstwa. Żadne z nich nie mogło posiadać własnej ziemi uprawnej czy też ziemi w celach hodowlanych. Upada zatem argument zastosowany przez apologetę Lewandowskiego w jednym z jego artykułów, jakoby Maria była dziedziczką.

Po trzecie i chyba najważniejsze, Józef u boku Marii, nie mógł zjawić się w świątyni, będąc ojczymem lub opiekunem. Józef przybył jako rzeczywisty ojciec pierworodnego syna. Był

bogobojnym Żydem i nie odważyłby się oszukiwać swego Boga. Wbrew poglądom wielu egzegetów jest to uprawnione rozumowanie wynikające z treści przekazu biblijnego. Taki stan rzeczy potwierdza zresztą Łukasz w dalszej relacji:

Łk 2/27 — „A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus...”

Łk 2/33 — „A Jego ojciec i Matka dziwili się temu...”

Łk 2/41 — „Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy...”

Łk 2/43 — „...a tego nie zauważyli Jego Rodzice”.

Łk 2/48 — „Oto ojciec Twój i Ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”.

Niestotne jest użycie tu dużych liter. Jest to specyfika języka polskiego i inwencji tłumacza. W greckich oryginałach nie stosowano dużych i małych liter. Łukasz wielokrotnie stwierdza rzeczywisty stosunek ojcowsko-synowski Józefa do Jezusa. Słowo „rodzic” w jakimkolwiek języku zawsze jest rozumiane w znaczeniu osoby sprawczej w akcie spółżenia i zrodzenia. Gdyby Łukasz był naprawdę przekonany, że Jezus jest autentycznym Synem Bożym, nigdy nie ośmieliłby się nazwać Józefa ojcem Jezusa, gdyż w ten sposób uwłaczałby Bogu — Ojcu.

W ostatnim wersecie z powyższych takie słowa wypowiedziała matka do syna, mającego już dwanaście lat. Młody Żyd w tym wieku wchodził już w wiek dorosły. Przed takim człowiekiem już nie można ukrywać pełnej prawdy. Czy Maria, bogobojna Żydówka, miałaby okłamywać Jezusa w kwestii ojcostwa Józefa?

Wykluczone.

Mateusz przytoczył słowa sąsiadów rodziny Jezusa w Nazarecie:

Mt 13/55 — „Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam?”.

Oczywiście oba pytania są retoryczne, potwierdzające ojcostwo Józefa zgodnie z powiedzeniem „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi”.

Ojcostwo Józefa potwierdził również Paweł:

Rz 1/3 — „...o Jego Synu — pochodzącym według ciała z rodu Dawida...”

Rz 9/3-5 — „...dla braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała (...). Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała...”

2 Tm 2/8- „Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida”.

Paweł definitywnie orzekł tu, że Jezus jest tylko przybranym Synem Bożym. Potwierdził w ten sposób wypowiedź anioła o Jezusie w Łk 1/32:

„Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego...”

Nawet Jan ewangelista, który nazywa Jezusa Synem Bożym (J 1/34) i Bogiem (J 1/1) w dwóch miejscach ujawnia Józefa jako ojca Jezusa:

J 1/45 — „Znaleźliśmy (...) Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu”.

J 6/42 — „Czyż to nie Jezus, syn Józefa, którego ojca i Matkę znamy?”.

Zwolennicy poglądu o dziewiczym poczęciu, niektóre biblijne wersety interpretują w taki sposób, z którego miałyby wynikać, że to Maria pochodziła z rodu Dawida i po niej Jezus otrzymał rodowód Dawidowy. Jednak takie tłumaczenie jest całkowicie niebiblijne i ponadto absurdalne. Prawo Mojżeszowe dopuszczało ciągłość rodowodu wyłącznie w linii męskiej. Nie miało znaczenia z jakiego rodu pochodziła matka.

Tak więc sama Biblia daje dowody, że Jezus był najzwyczajszym synem dwojga zwykłych ludzi. Wszelkie sceny z udziałem aniołów są jedynie ozdobnikami w celu zrozumiałej potrzeby uświetnienia narodzin Jezusa, który z czasem w ocenie jego uczniów stał się Chrystusem.

Powyższa analiza biblijnych treści jest też przykładem, jak człowiek potrafił swoją wyobraźnią i słowem budować duchowe światy potrzebne mu w świecie realnym.

Zobacz także te strony:

[Abdes Pantera - w poszukiwaniu ojca Jezusa z Nazaretu](#)

[Rodowody Syna Dawidowego](#)

**Zbigniew Chorąży**

Ur. 1940. Zajmuje się tematyką biblijną. Mieszka w Repkach

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-10-2006)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5080>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)